

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 17

30 marca 2017

Przegląd wydarzeń z marca 2017 r.

GIEŁDA W USA – KŁOPOTY NA HORYZONCIE

Przesłanka nr 1.

Duże podmioty, zarówno korporacje jak i najwięksi inwestorzy indywidualni na giełdzie, zabezpieczają się przed spadkiem cen aktywów materialnych i finansowych, przyjmując pozycję krótką. W ten sposób minimalizują skalę strat prowadzonej przez siebie działalności. Dla przykładu, inwestor obawiający się spadków cen akcji w USA, może zabezpieczyć się shortując indeks S&P 500. Im większa jest obawa przed przeceną aktywów, tym większa jest skala shortujących.

Przed tygodniem łączna wartość krótkich pozycji zajmowanych przez tzw. large commercial hedgers wyniosła 62 miliardy dolarów. To drugi najwyższy poziom w historii.

Do tej pory z rekordową skalą gry na spadki mieliśmy do czynienia w sierpniu zeszłego roku, z kolei na początku września indeks S&P 500 zaliczył spadek o 4%.

Przesłanka nr 2.

W połowie marca amerykański FED ogłosił trzecią z rzędu podwyżkę stóp procentowych. Poprzednie dwie miały miejsce w grudniu 2015 oraz grudniu 2016 roku. Wyższe stopy procentowe oznaczają wzrost kosztów kredytu. Jak się okazuje, działania FED bardzo mocno wpłynęły na wartość udzielanych pożyczek.

Jeszcze w połowie zeszłego roku, łączna wartość amerykańskich kredytów i pożyczek wzrastała w tempie 8%. Pod koniec roku tempo wzrostu spadło do 6,4%, natomiast dziś wynosi już

jedynie 4,2%.

Malejąca skala kredytów obniża możliwości finansowe obywateli i przedsiębiorstw, co przekłada się na niższe zyski spółek. Niedawno sami informowaliśmy, że pomimo spadających zysków spółek, ceny akcji rosną. Teraz jednak sytuacja uległa zmianie. Na początku marca większa liczba inwestorów uświadomiła sobie, że kolejna podwyżka stóp procentowych zbliża się wielkimi krokami. Powyborcza euforia zgasła, a indeks S&P 500 zaliczył niewielki spadek.

Niewykluczone, że powrót dobrych nastrojów na giełdę będzie możliwy dopiero po ogłoszeniu przez FED kolejnej rundy skupu aktywów. Co stanie się do tego czasu? Zważywszy na kilkumiesięczny rajd giełdy, korekta nie byłaby żadną niespodzianką.

System bankowy w Chinach globalnym liderem

Z informacji przekazanych przez Financial Times wynika, że chińskie banki prześcignęły strefę euro pod względem wartości posiadanych aktywów. Duża w tym zasługa władz Chin, które w reakcji na niższy wzrost gospodarczy zdecydowały się pójść w kierunku stymulowania gospodarki. W efekcie rozmiar chińskiego sektora bankowego znacząco się powiększył, a część środków została przeznaczona na nieuzasadnione ekonomicznie inwestycje. Nie brakuje analityków, którzy twierdzą, że gigantyczny rozmiar sektora bankowego jest powodem do zmartwień, a nie do świętowania.

Trzy spośród czterech największych banków znajdują się w Chinach. Całkowita wartość aktywów tamtejszego sektora bankowego wynosi 33 bln dolarów, czyli o 2 bln więcej niż w przypadku strefy euro oraz ponad 2-krotnie więcej niż w przypadku Stanów Zjednoczonych.

FRANCJA – REALNE SZANSE LE PEN

Pierwsza tura wyborów prezydenckich we Francji już za miesiąc.

Ewentualna wygrana Marine Le Pen może wpłynąć na całkowitą zmianę francuskiej polityki zagranicznej, a co za tym idzie również na dalsze losy Unii Europejskiej i strefy euro.

Liderka Frontu Narodowego ma obecnie największe szanse na wygranie pierwszej tury. Media uparcie przypominają sondaże, zgodnie z którymi Le Pen ma w drugiej turze osiągnąć wynik znacznie gorszy od Emmanuela Macrona.

James Rickards zwrócił jednak uwagę na dwa aspekty, które mogą znacząco wpłynąć na wynik wyborów. Po pierwsze, niewykluczone, że lewicowi kandydaci Benoit Hamon oraz Jean-Luc Melenchon zdecydują się na połączenie sił. Wówczas w drugiej turze jeden z nich mógłby zmierzyć się z Le Pen. Po drugie zaś, w okresie przedwyborczym może dojść do kolejnego zamachu bądź nawet serii zamachów, co skutkowałoby natychmiastowym wzrostem popularności Marine Le Pen.

Ze swojej strony przypominamy, że w ostatnich miesiącach sondaże nie dawały większych szans ani na zwycięstwo Donalda Trumpa, ani na wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

GIGANTYCZNA PRZECENA KONTEREROWCÓW

Kontenerowiec Hammonia Grenada został wyprodukowany w Chinach w 2010 roku, a następnie dostarczony nowym właścicielom za kwotę 60 mln dolarów. W tym roku statek został sprzedany na złom za 5,5 mln dolarów.

To nie jedyny taki przypadek. W zeszłym roku ceny kontenerowców sięgnęły dna. Najważniejszy powód jest prosty: liczba statków znacząco przekracza potrzeby branży, która ostatnich lat z pewnością nie zaliczy do udanych. Potwierdza to wykres Baltic Dry Index, którego notowania w 2016 roku znalazły się na dnie. W latach 2008-2016 indeks doznał przeceny rzędu 98%.

Ostatnie miesiące przyniosły duże wzrosty, jednak Baltic Dry Index nadal znajduje się 90% poniżej szczytu. Z pewnością jest

to jedna z branż, którą warto mieć obecnie na oku. Ostatecznie największe zyski generują aktywa, które mają za sobą znaczne spadki.

NOWE ROZWIĄZANIE DLA EBC

Prezes austriackiego banku centralnego Ewald Nowotny powiedział, że EBC nie musi pójść w ślady FEDu, który najpierw zakończył skup aktywów, a następnie zaczął podnosić stopy procentowe. Istnieje zatem spore prawdopodobieństwo, że EBC podniesie stopę depozytową przed zakończeniem tzw. luzowania ilościowego, polegającego na skupowaniu aktywów finansowych za wykreowaną z powietrza walutę.

W ten sposób Europejski Bank Centralny mógłby doprowadzić do umocnienia euro względem dolara (zgodnie z oczekiwaniami Niemiec i USA), bez odłączenia kroplówki rynkom finansowym.

Zważywszy na zapowiedzi, jak najbardziej realna jest niedawna prognoza Tradera21, który przewidywał, że euro umocni się względem dolara, a kurs EURUSD dojdzie do poziomu 1,10-1,15. Obecnie znajdujemy się na poziomie 1,08.

CIECH SPRZEDANY ZA BEZCEN

W raporcie za rok 2016 spółka Ciech wykazała zysk netto w wysokości 593 mln złotych. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że w 2014 roku Skarb Państwa sprzedał pakiet kontrolny w tej spółce za 619 mln złotych, czyli niewiele więcej niż ubiegłoroczny zysk. Nabywcą była spółka KI Chemisty, należąca do grupy Kulczyk Investments. Prywatyzacja miała miejsce za czasów rządu Donalda Tuska.

Akcja Ciechu kosztowała wówczas nabywców 31 złotych. Obecna wartość akcji to 80 złotych. Mamy zatem przykład złotego interesu, który możliwy jest wyłącznie dla osób mających kontakt z najważniejszymi politykami w kraju.

Wielu Polakom złodziejskie prywatyzacje kojarzą się przede

wszystkim z początkami III RP. Sprzedaż Ciechu pokazuje, że niewiele się w tej kwestii zmieniło. Z drugiej strony, obserwując polską scenę polityczną od ćwierć wieku, wciąż widzimy te same twarze. Dlaczego zatem miałoby być lepiej?

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net